

Protokół Nr XXXIV/ 2013
sesji Rady Miejskiej w Opatowie
odbytej w dniu 30 stycznia 2013 roku

Sesję rozpoczęto o godz. 11⁰⁸, a zakończono o godz. 14⁵⁵. W sesji wzięło udział 13 radnych na ogólną liczbę 15 radnych - wg listy obecności / stan. zał. do Prot./.

W sesji nie uczestniczyli radni:

- 1) Pan Marcin Machała
- 2) Pan Tomasz Sadak

Ponadto w sesji uczestniczyli:

- 1) Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrza Miasta i Gminy Opatów,
- 2) Zaproszeni goście – wg listy obecności / stan. zał. do Prot. /,
- 3) Przewodniczący jednostek pomocniczych Gminy Opatów – wg listy obecności / stan. zał. do Prot. /,
- 4) Przedstawiciele mediów, w tym Regionalnej Rozgłośni Radia Opatów,
- 5) Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie i przyjęcie proponowanego porządku obrad sesji.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Uchwalenie budżetu Gminy Opatów na 2013 rok,
 - a) przedstawienie projektu budżetu przez Skarbnika Gminy Opatów,
 - b) przedstawienie uchwał Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach Zespół Zamiejscowy w Sandomierzu w sprawie:
 - 1) opinii o projekcie budżetu Gminy Opatów na 2013 rok,
 - 2) możliwości sfinansowania deficytu budżetu planowanego w projekcie uchwały budżetowej Miasta i Gminy Opatów na 2013 rok,
 - 3) opinii o projekcie uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2013 – 2026,
 - c) przedstawienie opinii Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej w Opatowie do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Opatów na 2013 rok,
 - d) dyskusja,
 - e) wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy Opatów,
 - f) podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Opatów na 2013 rok,
 - g) podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2013 – 2028.
4. Sprawozdania z działalności Rady Miejskiej w Opatowie oraz stałych Komisji Rady za 2012 rok,
 - a) dyskusja
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Opatowie na 2013 rok,
 - b) zatwierdzenia planu pracy na rok 2013 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie,
 - c) przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej w Opatowie,
 - d) przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Opatowie,
 - e) przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Opatowie,
 - f) przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług Rady Miejskiej w Opatowie,
 - g) przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej w Opatowie,

- h) zmieniająca uchwałę w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków funkcjonowania zespołu interdyscyplinarnego,
 - i) określenia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Opatów w latach 2013 – 2017”.
6. Informacja z pracy Urzędu Miasta i Gminy Opatów oraz Burmistrza Miasta i Gminy Opatów w okresie międzysesyjnym.
7. Interpelacje i zapytania.
8. Wolne wnioski, sprawy różne.
9. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.1.

Pan radny Tomasz Staniak - Przewodniczący Rady Miejskiej - dokonał otwarcia obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej w Opatowie, powitał radnych, p. Andrzeja Chanieckiego Burmistrza Miasta i Gminy Opatów, zaproszonych gości i wszystkich obecnych na sali. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad sesji. W chwili rozpoczęcia obrad na sali było obecnych 12 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych. Następnie przedstawił proponowany porządek obrad sesji, który został przez Radę Miejską przyjęty jednogłośnie bez wniesienia uwag, 11 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych.

Ad.2.

Rada Miejska przyjęła jednogłośnie Protokół Nr XXXIII/2012 sesji Rady Miejskiej w Opatowie odbytej w dniu 28 grudnia 2012 roku, wobec nie wniesienia uwag, 11 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych.

Ad.3.

Pani Martyna Rusak - Skarbnik Gminy - przedstawiła projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Opatów na 2013 rok wraz z uzasadnieniem.

Pani Martyna Rusak – Skarbnik Gminy – przedstawiła opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach Zespół Zamiejscowy w Sandomierzu dotyczące przedłożonego projektu uchwały, składające się z następujących dokumentów:

- 1/ Uchwały Nr 114/2012 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie opinii o projekcie budżetu Gminy Opatów na 2013 rok. / stan zał. do Prot. /,
- 2/ Uchwały Nr 116/2012 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie możliwości sfinansowania deficytu budżetu planowanego w projekcie uchwały budżetowej Miasta i Gminy Opatów na 2013 rok. / stan. zał. do Prot. /,
- 3/ Uchwały Nr 115/2012 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie opinii o projekcie uchwały Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy na lata 2013 – 2026. / stan. zał. do Prot. /.

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Opatów na 2013 rok. / stan. zał. do Prot. /.

d) dyskusja:

Pan radny Krzysztof Kawalec – prosząc o głos powiedział; jak usłyszeliśmy przed chwilą według opinii RIO budżet zawiera wszelkie niezbędne elementy określone w ustawie o finansach publicznych i jest opinią pozytywną i bardzo dobrze, lecz myślę, że to jest budżet na jedną kartę w sensie położenia środka ciężkości, tylko na jedną inwestycję tj. na inwestycję „budowa targowiska” i może okazać się przeinwestowanym przedsięwzięciem. Z racji tego jak się wyraziłem, że „na jedną kartę”

to znaczy, że zabrakło mi w budżecie takich rzeczy jak: niezrealizowany wniosek z 2011 roku o zakup fotoradaru oraz montaż sygnalizacji świetlnej na ulicy Legionów, brak w budżecie inwestycji dworca autobusowego i niepotrzebnie rozebrany dotychczasowy dworzec. Brak inwestycji - alternatywy dla posiadaczy psów odnośnie miejsca do wyprowadzania zwierząt, a nie alternatywne miejsce do wyprowadzania psów jak to słyszeliśmy. To ma być alternatywa dla posiadaczy, a nie alternatywne miejsce. Brak inwestycji miejsca rekreacji dla mieszkańców Opatowa i placu zabaw. Myślę, że jesteśmy miastem powiatowym i powinniśmy mieć takie miejsce. Następna sprawa to małe środki na promocję gminy – 70 tysięcy, a przy tym brak środków na kontynuowanie wykopalisk na terenie wczesnośredniowiecznej osady. Myślę, że mamy problem z turystyką w Opatowie, już kolejny raz mówimy o turystyce, a turystyka to też przemysł, to też są miejsca pracy, baza noclegowa, baza gastronomiczna, atrakcje turystyczne. Mamy potencjał lecz go nie wykorzystujemy. To są moje uwagi do budżetu, a może nie tylko moje, lecz także mieszkańców. Jeżeli jestem w błędzie to proszę o sprostowanie.

Pan radny Grzegorz Maliński – powiedział, pozwoliłem sobie zabrać głos w dyskusji, ponieważ wydaje mi się że jest kilka kwestii, na które trzeba zwrócić uwagę. Chciałbym zacząć od tego, że zgodnie z procedurami, które są związane z uchwalaniem budżetu, 15 listopada otrzymaliśmy prowizorium budżetowe, nad którym pracowaliśmy, osobiście dogłębnie go analizowałem, natomiast po ostatniej Komisji Budżetowej otrzymaliśmy ostateczny projekt budżetu na 2013 rok, który w wielu rozdziałach różni się od tego, który otrzymaliśmy wcześniej. Chciałem zwrócić uwagę na zasadnicze różnice i zapytać p. Burmistrza skąd one się wzięły. Otóż tak: dział 600 „transport i łączność” – planowana kwota w pierwszej wersji to było 2 203 000,00 zł, zostało 673 000 zł, więc różnica jest dosyć duża. Zniknęły tam inwestycje typu: przybudowa drogi gminnej Jurkowice - Kochów, która była wyceniona na ponad 1 mln zł. Nie ma słowa o drogach powiatowych, mam tutaj na myśli ul. Sempołowskiej. W momencie kiedy inwestujemy w plac targowy to jedną i najważniejszą drogą dojazdową jest ul. Sempołowskiej, a w tym momencie tej ulicy nie ma i chciałbym tu uzyskać informacje jak to będzie wyglądać?. Przy okazji jak już jesteśmy przy placu targowym tj. kwota 1 512 000,00 zł i tereny inwestycyjne tj. 4 131 000,00 zł, chciałbym bowiem, aby p. Burmistrz przybliżył nam już więcej szczegółów o zakresie tych robót, ponieważ informacje są różne - jaki jest zakres robót, czy to są tylko prace ziemne i uzbrojenie terenu, bo jeżeli tak, to ta kwota 4 000 000,00 zł na ten teren inwestycyjny jest dosyć wygórowaną kwotą i jaki będzie zakres prac na targowisku?. Przyznam szczerze, że chciałem coś tam podejrzeć, ale w tym momencie jest to dosyć trudne bo z jednej strony jest płot, z drugiej strony też nie ma dojścia, a powiem szczerze, że nie mam rozeznania na jakim obszarze jest targowisko, a gdzie jest ten plac i czemu ma służyć ta kładka pieszo – jezdnia, jakie ona ma parametry skoro kosztuje 773 000,00 zł?. Wydaje mi się, że to jest także dosyć duża kwota. Przy okazji, w dziale 700 jest tam zawarta kwota „adaptacja pomieszczeń na mieszkania”. W pierwotnej wersji było 200 000,00 zł, a teraz jest 150 000,00 zł i tutaj też chciałbym, jeżeli p. Burmistrz będzie łaskaw kilka słów odnośnie tego jakie pomieszczenia mają być na te mieszkania adaptowane?. Jeszcze chciałbym uzyskać informację na temat wykupu nieruchomości, ponieważ tutaj też jest dosyć duża różnica, planowaną kwotą w pierwotnej wersji było 253 000,00 zł a zostało 8 000,00 zł ostatecznie, więc z czegoś rezygnujemy - jakie to są zmiany?. Jeszcze kilka słów na temat terenu rekreacyjnego przy zalewie Zochcinek, gdzie mamy kwotę 350 000,00 zł. Teraz następna kwestia p. Burmistrzu, chciałbym zapytać - kiedy zmieniła się data programu kompleksowej rewitalizacji przestrzeni sportowo – rekreacyjno - kulturalnej w Opatowie?. Sprawdziłem i jeszcze w ubiegłym roku funkcjonowała data 2009 – 2014, a chodzi konkretnie o stadion, basen, amfiteatr. W tym momencie w prowizorium budżetowym mamy datę 2016 i nie ma nakładów na stadion, tam jest zapisane ledwo 20 000,00 zł, czyli mam rozumieć tego stadionu w tym roku nie będziemy robić, czy będziemy robić?, chciałbym uzyskać odpowiedź. Pierwsze kroki zostały poczynione, zostały wycięte drzewa, został zburzony płot, ten stadion wygląda w tej chwili mówiąc delikatnie nieciekawie i będzie problem z uzyskaniem zgody na użytkowanie tego obiektu. Teraz jeszcze chcę zwrócić uwagę na dwie rzeczy, których brakuje mi w budżecie, a mianowicie, na ostatniej Komisji Oświaty uzyskaliście informację, to, żeby można było spokojnie przepracować brakuje 530 000,00 zł na

oświatę, więc ten problem także tutaj musimy mieć na względzie, że te pieniądze będziemy musieli skądś wygenerować, prawdopodobnie taką możliwością są przetargi, które będą ogłaszane i tam zazwyczaj jest tak, że ceny oferowane przez wykonawców są niższe, być może jest to jakieś źródło, aby ten deficyt pokryć. Brakuje jeszcze 2% na podwyżkę dla pracowników administracji i obsługi. Była taka kwota zawarta w wersji pierwotnej listopadowej, a w tej ostatecznej tych pieniędzy nie ma. Kończąc, chciałbym jeszcze jedną rzecz poruszyć, już troszkę mniej istotną, a mianowicie, w dziale 400 zrezygnowaliśmy, tzn. jest propozycja, aby zejść z dopłat do wody dla gospodarstw domowych. Tam była w ubiegłym roku kwota 160 000,00 zł, w tym roku mamy 51 500,00 zł, w związku z tym jest to różnica ok. 100 000,00 zł. Ja z p. Burmistrzem rozmawiałem na ten temat i tutaj akurat też jestem za tym, aby nie dopłacać do ceny wody dla gospodarstw domowych, ponieważ to określenie gospodarstw domowych jest mało precyzyjne i tutaj wg mnie dochodzi do pewnych patologii. Natomiast co do pieniędzy, które zostały po podjęciu decyzji to pamięta p. Burmistrz rozmawialiśmy na ten temat, chodzi mi o zakup sprzętu dla naszej Grupy, tej przy Urzędzie, a konkretnie o kwestę zakupu nowego ciągnika i przyczepy, ponieważ zakres prac dla tej Grupy jest ogromny, a z tego co się obserwuje po prostu tam już nie ma czym pracować. Ten ciągnik, który tam funkcjonuje to jest po prostu złom, może się w każdym momencie zatrzymać, przestać jeździć. Kilka lat temu były pewne kontrowersje, emocje budził zakup samochodu służbowego dla Urzędu, a okazuje się, że był to zakup potrzebny i według mnie zakup ciągnika jest jeszcze bardziej uzasadniony.

Pan radny Andrzej Żychowski - prosząc o głos powiedział; ta sesja, na której w tej chwili jesteśmy jest jedną z najważniejszych sesji w roku, bo dotyczy budżetu na cały rok 2013. Chcę powiedzieć, że tak jak tutaj mówiła koleżanka radna - Przewodnicząca Komisji Budżetu, bardzo szczegółowo, bardzo wnikliwie przeanalizowaliśmy ten budżet, każdy punkt i zastanawialiśmy się gdzie i jakie środki możemy jeszcze pozyskać i gdzie je wydawać. W tym miejscu pozwólcie Państwo, że przypomnę kilka cyfr, które pojawiły się w budżecie, na które być może Państwo nie zwróciliście do końca uwagi. Jeszcze raz przypomnę, że dochody budżetu wynoszą 30 743 900,00 zł, natomiast wydatki 33 108 900,00 zł, a deficyt to 2 365 000,00 zł, który planuje pokryć z kredytu. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że zadłużenie na koniec 2013 roku planowane jest na poziomie 14 893 734,00 zł, w tym obligacje, czyli na koniec roku 2013 będziemy mieli około 15 000 000,00 zł zadłużenia. Może to stworzyć o tyle sytuację trudną, że na przyszłość nie będzie można już praktycznie zaciągać żadnych pożyczek. Chciałbym powiedzieć, że jest jeszcze jedna ważna sprawa, a mianowicie - w związku z tym, że będą mniejsze dochody majątkowe planuje się też mniejsze inwestycje, a środki, które pozyska się z kredytu nie będzie można przeznaczyć na tę część, która nazywa się częścią oświatową. Tak jak tutaj kolega radny wcześniej powiedział chodzi o około 600 000,00 zł. Myślę, że warto w tym miejscu zwrócić uwagę na te elementy, które nie znalazły się w tym pierwszym projekcie budżetu z 15 listopada 2012 roku, a tym który macie Państwo teraz przed sobą, a więc nie ma: przebudowy i modernizacji dróg gminnych, kompleksową rewitalizację przestrzeni sportowo-rekreacyjnej mamy przesuniętą do 2016 roku, z kwoty 1 430 000,00 zł pozostało na rok 2013 zaledwie 20 000,00 zł. Mieliśmy zaplanowaną podwyżkę dla pracowników administracji i obsługi na poziomie 2%, z takich wstępnych obliczeń może to być 300 000 - 350 000,00 zł w skali roku i też nie ma. Odpadła budowa placu zabaw przy Szkole Nr 2 na poziomie 115 000,00 zł i termomodernizacja na poziomie 30 000,00 zł. Zamknięcie budżetu oświaty tj. 700 000,00 zł. Brak 253 000,00 zł na wykup nieruchomości. Zakładam, że być może dotyczyło to tej nieruchomości, która dotyczy dojazdu do placu targowego od strony ulicy Sienkiewicza. Tak w projekcie z listopada, jak i w obecnym nie ma informacji na temat drogi powiatowej - ulicy Sempołowskiej, o remoncie której mówi się od kilku lat. Przypomnę w tym miejscu, że dotychczas dołożyliśmy do dróg powiatowych kilkaset tysięcy złotych, nie ukrywam, że kosztem naszych dróg gminnych, bo za te pieniądze moglibyśmy zrobić szereg dróg gminnych i chodników na terenie miasta, których nie zrobiliśmy. Przez cały rok ubiegły i na początku tego roku Powiat obiecywał nam kwotę 500 000,00 zł, kilka razy to słyszałem w tym roku i kilka razy w tamtym. W każdym razie, w poniedziałek najprawdopodobniej p. Burmistrz te pieniądze były rozważane przez Zarząd Powiatu i Gmina uzyskała negatywną opinię w tej sprawie. Takie przynajmniej pogłoski poszły, być może są one nieprawdziwe. Ja myślę, że to jest dziś taka

piękna okazja, żeby coś na ten temat powiedzieć i chciałbym o te pieniądze p. Burmistrza zapytać, czy ewentualnie będziemy je mieli czy też nie. Kontynuując powiedział, analizując projekt budżetu zadajemy sobie pytanie, jakie środki ewentualnie będzie można uzyskać do rozdysponowania. Myślę, że te przetargi, które będą realizowane dadzą nam jakąś kwotę wolną. Liczymy, że z tych około 5 000 000,00 zł być może ten 1 000 000,00 zł pozostanie nam. Myślę, że należy w tym miejscu zachęcić szefów wszystkich jednostek podległych gminie do szukania pieniędzy, do realizacji w różnych projektach zewnętrznych, w projektach Unii Europejskiej. Myślę, że to jest możliwe, bo już pokazali to dyrektorzy szkół realizując w tej chwili takie projekty tzn. prace z dziećmi w klasach młodszych / np. Comeniusa, czy z innych środków/. Jeśli chodzi o Dom Kultury, Bibliotekę - tam były środki z Lokalnej Grupy Działania. Ja myślę, że warto zachęcić szefów tych jednostek do dalszego poszukiwania takich środków. Ja pozwolę sobie wrócić jeszcze do tematu fotoradaru, o którym mówił kolega radny. Zwracaliśmy się nie tylko my radni do p. Burmistrza w tej sprawie, ale zwracali się również mieszkańcy miasta, tam praktycznie cała ulica podpisała się pod petycją. Ja myślę, że tu nie nie zmierza ku temu, żeby na tej ulicy poprawiło się bezpieczeństwo. Chodnik chyba prawdopodobnie zbyt szybko wykonany nie będzie, a w związku z tym nadal uważam, że ten wniosek, który padł powinien być zrealizowany i powiem szczerze, do tej pory nie usłyszeliśmy jakiejś informacji dlaczego nie jest to realizowane i jakie są powody, dla którego stanęła ta sprawa w miejscu i nie posuwa się do przodu. Uważam w dalszym ciągu, że możemy większe dochody uzyskać, może w takich mniejszych inwestycjach, czy mniejszych działaniach, ale też są te środki kilku lub kilkunastu tysięcy w takich sprawach jak ten parking, który się tutaj znajduje i mówiliśmy kilka razy o zmianie formuły zbierania opłaty, gdzie wiem, że w roku 2012 te opłaty są bardzo niskie. Ja wiem, że jest jedna osoba, ale ona nie jest w stanie obskoczyć całego Rynku. Myślę, że być może warto kogoś ze stażystów np. wyznaczyć do wskazywania miejsc gdzie można kupić bilet, zaznaczam nie do zbierania pieniędzy. Być może warto żeby nawet i Straż Miejska też czasami przeszła i być może kogoś pouczyła o konieczności wykupienia biletu. Ja myślę, że stoi przed nami temat i o tym też mówiliśmy - tak zwanego gołębnika, bo jak ma to wyglądać, czy to ma być miejsce dla parkowania samochodów, czy też ma być miejsce, w którym może być jakiś zieleniec, p. Burmistrz o jakiejś koncepcji na ten temat już wspominał. Myślę, że musi nas boleć fakt stałego spadku dochodów z placu targowego. Inwestujemy dość duże pieniądze w to żeby ten nowy plac targowy powstał, natomiast w tej chwili na 2013 rok tam jest przewidziana kwota 200 000,00 zł podczas gdy trzy, cztery lata temu było to niespełna 300 000,00 zł. Robimy nowy plac targowy, pytanie jakie będą z niego dochody, jakie będzie jego funkcjonowanie?. Zaznacza się spadek opłaty eksploatacyjnej, ale myślę, że to przy podsumowaniu budżetu za 2012 roku będziemy ten temat mówić, tam jest chyba około 90 000,00 zł za rok 2012. Powiem szczerze, my tego nie widzimy jeśli chodzi o zmniejszenie ilości eksploatacji i przewożenia kamienia, bo tego przewożenia przez nasze miasto jest ogromna ilość, natomiast jest spory spadek, tam w roku 2013 po tych rozmowach na Komisji Budżetu jest troszeczkę wyższa kwota, ale za rok 2012 bardzo nisko. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, pozwolę sobie wskazać kilka punktów, które uważam za takie ważne. Z racji interesowania się i z racji pewnego uczulenia zwróciłem uwagę na Komisji Budżetu na znaczne zmniejszenie środków na promocję, to ze 120 000,00 zł w roku 2012 do 70 000,00 zł w tym roku. Mamy duże wątpliwości, czy te środki będą wystarczające. Myślę, że turystyka szeroko pojęta, ale również dbałość o zabytki, o wskazywanie nowych miejsc, które turysta będzie mógł zwiedzić to jest koło zamachowe naszego miasta. Ja oczywiście wiem, że mamy bardzo ważne inwestycje w tym momencie, ale myślę i zresztą mówiłem o tym na Komisji Budżetu, że ciągle trzeba jakieś nawet niewielkie środki w budżecie znaleźć po to, żeby czy to już istniejące uzupełniać, czy nowe miejsca stworzyć. Mamy Bramę Warszawską, te inwestycje na Bramie Warszawskiej są już w zasadzie zakończone, ale teraz trzeba zrobić w środku. Z tego co wiem zgłaszała się do p. Burmistrza osoba na staż, która ukończyła kurs PTTK i ma uprawnienia. Być może trzeba iść w tym kierunku, być może jakąś niewielką opłatą, nawet to będzie 1,00 zł za wejście na Bramę, a przecież są takie miejsca w Polsce bo po Polsce się jeździ, że takie opłaty są pobierane, np. kiedyś wszedłem do samolotu, który stał przed muzeum i to wejście kosztowało 2,00 zł albo 2,50 zł, a Brama Warszawska jest takim samym w zasadzie miejscem do zwiedzania, więc można by było wprowadzić taką symboliczną złotówkę opłaty, pod kątem

następnego remontowanego zabytku. Następny temat, nad którym ubolewam to jest brak kontynuacji prac wykopaliskowych przy Klasztorze. Niestety drugi rok stoimy w miejscu i nic nie zostało zaplanowane na ten najbliższy rok. Sezon turystyczny to między innymi Jarmark zaplanowany na 1 i 2 czerwca był kiedyś imprezą trzydniową i każdy dzień to był dzień odpowiedzialności jednej z jednostek. Jeden dzień to był PTTK, drugi dzień Starostwo, trzeci dzień Gmina, a teraz nad czym ubolewam nad tym, że taki cały ciężar odpowiedzialności za promocję miasta, gminy, rejonu, bo przecież Opatów to stolica również powiatu spadł na miasto Opatów. Myślę, że tutaj warto rozmawiać z przedstawicielami poszczególnych gmin, wójtami, z p. Starostą, z p. Burmistrzem Ożarowa, być może nad wydaniem wspólnego folderu, bo powiem szczerze nie przypominam sobie kiedy ostatnio wyszedł folder, który pokazywał by cały nasz powiat opatowian, takiego wydawnictwa po prostu nie ma. Warto poruszyć ten temat na konwencji wójtów, burmistrzów i nawet zrzucić się po te 1000 zł do gminy, to przecież nie jest dużo pieniędzy. Myślę, że warto również w tej sprawie zwrócić się do p. Marszałka, bo myślę, że gdyby temat turystyki mu zasugerować, jakieś wydawnictwo, to pewnie jakieś środki byśmy uzyskali. Kończąc chciałbym powiedzieć, że obecny budżet jest przede wszystkim budżetem proinwestycyjnym i omawiając go niejednokrotnie podkreślaliśmy, że pokładamy wielkie nadzieje w placu targowym, pokładamy wielkie nadzieje w tym terenie inwestycyjnym, który powstaje. Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Komisji Zdrowia, Komisji Budżetu opowiedzieliśmy się za jego realizacją, opowiedzieliśmy się za tym, że będziemy z całych sił p. Burmistrza wspierać w jego realizacji. Myślę, że radni Rady Miejskiej są otwarci na współpracę w każdej dziedzinie, ale przydałoby się więcej spotkań, które tak po oświatowemu nazwę burzą mózgow. Wtedy wypracowuje się jakiś dobry punkt do dalszego działania. Ja mówię to dlatego, bo jeśli np. w jednej z gazet czytam, że władze miasta zastanawiają się nad dworcem autobusowym, to zastanawiam się, o które to władze chodzi, bo ja myślę, że to Burmistrz się zastanawia. Natomiast cieszyłbym się gdyby odbyła się p. Burmistrzu taka burza mózgow choćby w sprawie dworca.

Pan radny Tomasz Staniek – zabierając głos powiedział; ponieważ moi przedmówcy szeroko omówili te wątpliwości, dylematy, które również podzielam, chciałbym zwrócić tylko uwagę, iż budżet jako plan finansowy jest wyznacznikiem kierunków polityki i rozwoju gospodarczego naszego miasta. Ten budżet ukierunkowany jest na dwa zadania w tym roku, które wchodzi do realizacji tj. plac targowy i tereny pod inwestycje. Podzielam również te obawy, aby nie okazało się, że to są inwestycje przeinwestowane, chociaż jak najbardziej twierdzę, że taki nowy plac targowy powinien powstać i też teren pod inwestycje należy robić, tylko jest pytanie w kontekście zmieniających się warunków gospodarczych i warunków ekonomicznych. Plac targowy w latach osiemdziesiątych spełniał inną funkcję niż spełnia dzisiaj. Handel również odbywa się w inny sposób co świadczy o tej malejącej opłacie targowej w przeciągu kilku lat, tutaj o prawie 100 000 zł, czyli prawie o jedną trzecią, stąd również te moje obawy, chociaż twierdzę, że należy jak najbardziej uporządkować tę sferę handlu w mieście. Jeżeli chodzi o tereny pod inwestycje uważam, że taki teren jest nam jak najbardziej potrzebny, tylko teraz kwestia jest ceny i kwestia dalszego przeznaczenia tego terenu. Jestem jak najbardziej przeciwny lokowaniu inwestycji typu marketów w Opatowie, które nie służą rozwojowi miasta a wręcz służą degradacji handlu w mieście, degradacji lokalnych przedsiębiorców i służą rozbiciu gospodarczemu państwa. Uważam także, że nasze miasto zaspokajają obecne sklepy, które istnieją i nie powinniśmy zabiegać o lokalizację tutaj hipermarketów, bo to będzie upadek miasta. Już jest stwierdzone, że na jedno miejsce w hipermarkecie upada 10 miejsc w drobnej przedsiębiorczości. Jeżeli nawet w markecie zatrudnią nam 50 osób to myślę, że 200 miejsc pracy upadnie gdzie indziej. Zgadzam się, że na pewno tutaj opłaty będą dla miasta z tytułu podatku, natomiast odpadną opłaty inne. Myślę, że powinniśmy wspólnie zastanawiać się jakie firmy mają być lokowane tutaj, to co mój przedmówca powiedział p. Andrzej Żychowski, że powinniśmy się spotykać, rozmawiać i wspólnie decydować o lokalizacji inwestycji, żebyśmy mieli w tym swój głos jako Rada. Jeżeli chodzi o promocję miasta, kwotę 70 000,00 zł uważam za bardzo małą w porównaniu do tego, że turystykę powinniśmy również widzieć oprócz tych dwóch sztandarowych inwestycji. Nasze miasto odwiedza około 30 000 turystów. Prywatny przedsiębiorca buduje duży hotel, restaurację, bardzo dobrze, cieszymy się z tego. Uważam, że powinniśmy kontynuować badania archeologiczne, ponieważ nie

był to taki duży koszt - rocznie ok. 30 000,00 zł, a tą współpracę przerwaliśmy w taki dosyć nieładny sposób, a tą współpracę powinniśmy kontynuować ponieważ inwestycja w turystykę przyniosła by efekty na przyszłość i też stworzyła by nowe miejsca pracy, bo faktycznie to jest przemysł. Jeżeli chodzi o takie zwykłe egzystencjalne potrzeby mieszkańców czyli chodniki - to w zeszłym roku mieliśmy w budżecie 160 000,00 zł na chodniki i te pieniądze zostały zdjęte i przeznaczone na inne cele, natomiast zainwestowane zostało 7 500,00 zł w zadanie wspólne z Powiatem - chodnik przy ul. Partyzantów, a pozostała kwota ponad 150 000,00 zł została zdjęta na inne cele. To nie jest żadna demagogia tylko po prostu potrzeba mieszkańców, ich głos, żeby jednak były te chodniki. Jeżeli chodzi o sprzęt dla naszej Grupy - to wiadomo, że ten śnieg spadł chociaż najlepiej gdyby przyszła wiosna żeby on stopniał, ale uważam, że ta Grupa powinna mieć i ciągnik i jakieś odśnieżarki, żeby ta praca sprawniej przebiegała. Odśnieżarki dzisiaj ludzie mają w domach, a nie mówiąc w takich firmach również powinny być. Ten dług, który jest na koniec roku ok. 15 000 000 zł również napada takim niepokojem, czy w przyszłości będziemy w stanie inwestować jeszcze w coś, gdy teraz wszystko zainwestujemy, czy będziemy mieli dalej zdolność kredytową przy takim zadłużeniu. Odnosnie wykupu nieruchomości, jak zauważył tutaj p. radny Grzegorz Maliński było ponad 200 000,00 zł, a w tej chwili jest 8 000,00 zł, a mieliśmy wykupić nieruchomość między garażami a posesją p. Ruska, na której miała się znajdować droga dojazdowa do przyszłego targowiska. Mieliśmy wykupić nieruchomość przy SZS Nr 2 przy ul. Kopernika od p. Piwowarskiego. Ta nieruchomość jest do sprzedaży, a z tego co wiem tam miał być zlokalizowany plac zabaw dla dzieci, a za 8 000,00 zł nie będziemy w stanie wykupić tych oby nieruchomości. Kończąc stwierdził; mam obawy, czy to nie jest przeinwestowanie w te dwie rzeczy i uważam, że takie forum, o którym mówił p. Andrzej Żychowski jest potrzebne, rozmowy, dialog z przedsiębiorcami, dialog z radnymi, żebyśmy mieli wpływ na kształtowanie tej przestrzeni.

Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrza MiG – proszą głos powiedział; w kwestii inwestycji, w kwestii rozwoju, szczególnie strategicznego Gminy dobrze, że mamy różne spojrzenie na tą kwestię i nie jest to dla mnie żadnym populizmem ani demagogią to co mówię, że z różnicy poglądów wiele wychodzi dobrego. Państwo tutaj w swoich wystąpieniach zajmujecie się pewnymi wycinkami, których ja nie kontestuję, że nie są one ważne, natomiast począwszy od grudnia 2000 roku zwracałem uwagę na to, że z tych ważnych rzeczy musimy wybierać najważniejsze i zderzać z możliwościami finansowymi gminy. Ostatnio mieliście możliwość zapoznawania się w prasie z sytuacją i podsumowaniem 10 lat pracy prezydentów większych miast w Polsce i np. Wrocław opozycja zarzuca Prezydentowi tego miasta, że w ciągu 10 lat wziął 12 mld kredytów przy budżecie ok. 1 mld rocznie, a on powiedział, że wziął te 12 mld kredytu, ale ani jedna złotówka nie poszła na konsumpcję, wszystko to poszło na udział w inwestycjach, pozyskanych środków zewnętrznych. Zadłużenie tego miasta jest teraz ponad 60 % budżetu wykonanego jednorocznego, bo pamiętajmy, że zasadą przy wszelkiej ocenie finansowej gminy i przy wszystkich wskaźnikach nie jest plan, który dzisiaj uchwalamy tylko jest jego wykonanie. To jest tylko i wyłącznie plan, albo aż plan. Można przyjąć różne punkty wyjścia, można wprowadzić wszystkie inwestycje, zaplanować ogromne wydatki, zaplanować ogromny deficyt i gdybym zdecydował, że zaplanujemy deficyt zakładam 10 000 000 zł i pokryjemy go z kredytu to i tak jeszcze zmieścilibyśmy się we wskaźniku jeszcze 60 % i tu odpowiadam na pytanie - skądinąd nie wszyscy muszą mieć włącznie z osobami, które mocno się angażują w budżet świadomość, że nawet jeśli dojdzie do tych 15 000 000 zł, a odziedziczyliśmy budżet ze wskaźnikiem ponad 48%, a teraz gdy zrealizujemy te inwestycje i zaciągnęlibyśmy ten kredyt do 15 000 000 zł, to dojdziemy do 48 % wskaźnika, czyli przez te 2 lata, ponieważ dochody wzrosły i tutaj środki zewnętrzne obniżyły się o wskaźnik ten ogólny. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli tyle kredytu zaciągnąć, ale gdy zaciągniemy, to nadal będziemy mieli 48 %, czyli wracamy do sytuacji, która była na koniec 2010 roku. To jest nie jedyny wskaźnik, który świadczy o tym czy jest płynność finansowa gminy, bo ten 15 % w rozliczeniu rocznym on jest bardziej ważny jeszcze, bo on świadczy o polności finansowej, skutkuje na płynność finansową. Natomiast my tego 15 % nie przekroczymy, bo go przede wszystkim nie możemy przekroczyć, a zatem, gdybyśmy w tym układzie zrealizowali budżet, to mamy 48 % zadłużenia. Np. gmina sąsiednia ma w tej chwili ponad 30 % i ma inwestycje daleko bardziej

posunięte. Zawsze każde wskaźniki bądź to procentowe, bądź to w bezwzględnych liczbach odnośmy w pewnym kontekście finansowym i odnośmy w pewnym kontekście możliwości finansowych i realizowanych inwestycji. Zauważyliście Państwo, że są dwie inwestycje pt. targowisko i przygotowanie terenów pod inwestycje. Tam jest 1 500 000 zł i około 4 400 000 zł i dobrze dlatego, że jeżeli chodzi o targowisko to jest scenariusz po przetargu. To jest cena, którą trzeba zapłacić, ale teraz się odniosę do tego co tam jest ponadstandardowego? . Ja chcę, żeby każdą inwestycję, którą realizuję, bo uważam, że ona powinna być zrealizowana i tutaj nie będę się nad tym rozwodził, bo byłoby śmieszne gdybym ja mówił, że dzisiaj próbowałbym komuś udowodnić, że w trzech miejscach targowisko z suchymi ubikacjami i z lejącym się dachem z okapem, dlatego to jest standard XXI wieku i dlatego są dochody mniejsze, bo ja nie mam serca podnosić ludziom czynsz za złe warunki sanitarne, na stanie pod budynkiem, gdzie leje się woda na głowę. To może nie jest to, co mi się marzy bo u nas będzie lepszy komfort niż np. w Ostrowcu, czy Starachowicach, oczywiście nie ponad standardowy, ale będzie to już nowoczesne i wtedy każdy jasno wie, że te ceny proporcjonalnie do warunków handlowania będą i wtedy te dochody nie będą 300 000 zł tylko 500 000 zł, bo taki będzie zainwestowany majątek i taki będzie standard. Oprócz tego te obroty muszą wzrosnąć, będzie to uporządkowane itd. Dzisiaj kiedy przygotowujemy się do inwestycji to wszystko jest przenoszone, jest to na zasadzie prowizorki, która była w zasadzie od czterdziestu paru lat, bo ja nie uznaję tego jako takie typowe targowiska, bo jaka jest infrastruktura tego targowiska to Państwo wiedzą. Nie oczekujemy zatem, żebyśmy zdjeli z bliźniego jak to się mówi ostatnią koszulę. Wydajmy najpierw pieniądze, podnośmy standard i dopiero pozyskujemy większe pieniądze. Co do kwestii kładki - ona kosztorysowo wynosi 773 000,00 zł, być może jest to zbyt wygórowana kwota, ale o cenie ostatecznej zdecyduje przetarg. Ja nie chcę tutaj prognozować publicznie, ale ja tą wiedzę mam bo ja te środki planuję już na inne zadania. Tak samo jak wiem, za ile i mógłbym Państwu nieoficjalnie powiedzieć za ile mniej więcej pójdzie biorąc doświadczenie z poprzednich lat przygotowanie terenów pod inwestycje. To są pieniądze kosztorysowe i można przyjąć zasadę, że wszystkie inwestycje się wprowadza, nadmuchać ten budżet i zrobić ogromny deficyt, a można inaczej i tutaj wtrąć pytanie - czy ktoś z Państwa pamięta ile było dróg w budżecie, a ile zostało zrobione?, to ja odpowiem - była tylko jedna droga zrobiona zamieszczona w budżecie Kobyłany-Sobiekurów i powiedziałem wtedy, że jeśli budżet będzie to zrobimy w Brzeziu i zrobiliśmy, nie mówiłem, że zrobimy w Zochcinku a zrobiliśmy, nie mówiłem, że zrobimy w Czernikowie, a zrobiliśmy, nie mówiłem, że zrobimy Podole-Kornacice a zrobiliśmy. Na tym polega rzecz, że trzeba wybrać pewne priorytety do budżetu. To nie jest nic stałego co zamyka się na cały rok. My możemy już za dwa tygodnie coś zmieniać i pewnie będziemy zmieniać, bo ja już wiem nieoficjalnie jakie otrzymamy środki powodziowe na pierwszą turę, które trzeba będzie wprowadzić do budżetu i trzeba podejmować realizację inwestycji. Druga sprawa, jeśli chodzi o tę kwestię standardu - tam nie ma nic ponadstandardowego dlatego, że ludziom się należy dzisiaj, tym którzy płacą i handlują, a to targowisko w zamyśle rozporządzenia jest zbudowane dla rolnika i producenta, żeby ograniczyć pośrednictwo musi mieć spełnione warunki sanitarne i wszystkie inne, dlatego zgodnie z tym projektem ma być 60 % placu zadaszone i tak będzie przy ul. Sempołowskiej i wjazd z tamtej strony od ul. Sempołowskiej, ale ludzie muszą parkować samochody i przechodzić dlatego jest kładka pieszo - jezdna, która będzie kosztować powiedzmy sobie 773 000,00 zł - x po przetargu. My ją wykonamy, a resztę tych środków planowanych skierujemy na inne zadanie i wprowadzimy to zadanie tutaj na sesji. Przypuszczam, że będą to jakieś przyzwoite pieniądze. Ta kładka będzie miała 3 m szerokości, 18 m długości, 14 ton udźwigu. Tam jest pięknie utwardzony plac z tej strony, który teraz śnieg przykrył, więc zapraszam Państwa tam jak już śnieg stopnieje. Okazało się, że to jest bardzo dobrze trafiony wykonawca i zyczyłbym sobie, żeby wygrał następny przetarg na przygotowanie terenów pod inwestycję, bo robi to naprawdę w sposób przyzwoity, a ja się troszeczkę na tym budownictwie się znam jako długoletni praktyk prowadzący inwestycje i prywatne i publiczne. Cieszę się, że to wszystko idzie w dobrym kierunku, że to zostanie wykonane. Na bieżąco pewne kwestie są uzgadniane zarówno z nadzorem jak i ze mną, żeby to nie była tylko funkcjonalność, ale także estetyka była zachowana. Bądźmy dobrej myśli, to będzie to co się należy ludziom dzisiaj tym co kupują i tym co sprzedają w XXI wieku, ale to jest tylko część tego zadania, bo ten plac, który w części kupiliśmy od Królików to już musimy robić z własnych pieniędzy

bo ten projekt nie spełniał warunków , bo wy wzięliśmy wszystko co mogliśmy wziąć , czyli wzięliśmy 1 000 000 zł i tyle mogliśmy wziąć i nawet gdyby inwestycja kosztowała 4 000 000 zł to 75 % było by to wtedy 2 800 000, ale 1 000 000 zł najwyżej, bo taki był zamysł. Planujemy, że to utwardzenie placu spełniające warunki separatorów będzie kosztować ok. 200 000,00 zł, tutaj na ten plac i to jest tyle albo aż tyle. Jednocześnie wiemy, że dojazd do tego targowiska od ul. Sienkiewicza będzie zbudowany już w ramach przygotowania terenów pod inwestycje. W tym kosztorysowo jest założone 4 400 000 zł. Pierwotnie ten kosztorys był dużo mniejszy chyba 2 600 000 zł, ale później projektanci pomimo, że my twierdziliśmy, że te ceny są wygórowane zmienili je na podstawie krajowych cenników. Dzisiaj możemy powiedzieć, że ta inwestycja pójdzie bo to w zasadzie w większości jest infrastruktura; kable , przewody , gaz , światło , bo to wszystko idzie w ziemi. Asfalt na drogach , woda oczywiście to cała infrastruktura średniej mocy przygotowana pod przyszłe inwestycje. Padło stwierdzenie aby na forum uzgadniać, a tu nie ma co na razie uzgadniać , trzeba najpierw przygotować tereny pod inwestycje , a w momencie kiedy będziemy po przetargu wtedy mamy czas na uzgadnianie. Ja nie dzielę skóry na niedźwiedziu i jestem do dyspozycji Państwa i proszę o angażowanie mnie popołudniami bo do południa po prostu nie mam czasu, szukam pieniędzy i są szanse, bywam w różnych miejscach i na pewno nie w prywatnie, ale w sprawach związanych z Gminą. Część tej infrastruktury, czyli tutaj droga i tak dalej będzie służyć temu targowisku, więc niebawem po tej sesji będzie przygotowany przetarg na tereny pod inwestycje i jeśli wyjdzie za cenę zakładam trzy czwarte czy jedna druga, to te pozostałe środki będziemy przeznaczać na kolejne zadania i nie muszę Państwa pytać, bo tutaj padło takie stwierdzenie i taka bojaźń, gdzie rewitalizacja. Tak, następnym zadaniem będzie wprowadzenie stadionu. Przetarg na stadion będzie w kwietniu. To jest wszystko przemyślane i co do złotówki wyliczone. Ja się cieszę , że Państwo podnosicie te sprawy bo ja często namawiam do takiej dyskusji, tylko jeśli odczuwam w tych rozmowach nie pytanie, tylko pewną demagogię, to mnie to troszeczkę gryzie i boli. Jestem osobą publiczną i można we mnie walić jak w przysłowiowy bęben, natomiast mam mocno wyostrzony wzrok i mogę każdemu spojrzeć prosto w oczy, ponieważ poświęcam tej Gminie własny czas i wszystko co możliwe, żeby ta gmina stała na nogi i myślę, że idzie to w dobrym kierunku . Te wszystkie rzeczy , które Państwo podnosicie, a do których się odnośę są ważne, ale są dużo mniej ważne niż to co my robimy. To ja się spotykam z ludźmi, którzy do mnie przychodzą po to co dla nich najważniejsze o pracę i mieszkanie. Natomiast wszystkie inne rzeczy są dużo mniej ważne. Pieniądzy, które oszczędzimy nie koniecznie muszą dostać szkoły, a nawet bym powiedział, że nie dostaną dlatego, że wprowadziliśmy pewien program oszczędnościowy w zasadzie na 3 lata, ograniczyliśmy etaty o 20, przy jak najmniejszym uszczerbku bez wyrzucania ludzi na czyli ludzi nie na przysłowiowy bruk, tylko staramy się pogodzić ten czynnik ekonomiczny z elementem społecznym. Nie ma już podwójnych umów dla nauczycieli, a takie były, ponadto staramy się, żeby te zastępstwa były jak najtańsze, ale nie z uszczerbkiem dla dzieci , bo na dziecku nie chcę oszczędzać co obiecałem Państwu i wszystkim rodzicom. Jeśli trzeba dać dziecku indywidualne nauczanie to trzeba. To, że wchodzimy w te indywidualne programy to nie raz tu apelowałem do Państwa dyrektorów, a do mnie do mnie Państwo radni nie muszą apelować, bo ja wieczorami też szukam po różnych źródłach i współpracowników o to proszę - szukajmy może tam są pieniądze . To dyrektorzy powinni sami z inicjatywą przychodzić do mnie i szukać każdej złotówki i szukają, zaczynają szukać, bo za to ich będę rozliczał też. Mnie nie trzeba mobilizować, ale trzeba się krytycznie ustosunkować do pewnych decyzji jeśli ma się konstruktywną krytykę , którą się podejmuje. Ja kiedyś powiedziałem swoim przełożonym tak: wy nie musicie mnie niepokoić, bo mój niepokój we mnie jest twórczy. Ja ciągle myślę o Gminie i to nie jest demagogia, ja tak w zadania publiczne zaangażowany jestem, tylko nie będę wracał już do sytuacji jaką zastaliśmy. Trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego jest budżet taki a nie inny?, a to dlatego że wszystko co mogło to poupadało, a jak poupadało to udział w podatku, który trafia do Gminy jest dużo mniejszy. Jak nie ma działalności gospodarczych, nie ma budynków to i nie ma podatków od nieruchomości itd.. Na budżet trzeba patrzeć strategicznie, patrzeć pod kątem miejsc pracy, bo to jest podstawowa sprawa jak one będą. Padło tu stwierdzenie od p. Przewodniczącego, że nam nie są potrzebne hipermarkety, a czy ja powiedziałem kiedyś w życiu, że są nam potrzebne hipermarkety? My przygotowujemy tereny pod inwestycje i najlepiej by było jakby to były inwestycje produkcyjne, ale gdy przyjdzie inwestor

i powie, że mu jest potrzeba hala, w której zatrudni ludzi i przyniesie dochód gminie to chwala mu za to. Jeśli ludzie po Wólczance chcą budować hipermarket, czy supermarket to jest to ich prywatna sprawa, bo oni inwestują tam pieniądze i ja się nawet z tego cieszę, bo oni muszą tam zatrudnić ludzi. W życiu jest tak, że jedna forma pada w gospodarce, a druga powstaje. Najważniejsze żeby bilans był dodatni w tej całej operacji gospodarczej. Ja nie jestem absolutnie ani przeciwnikiem małych sklepików ani zwolennikiem hipermarketów, to wymusza sytuacja ekonomiczna. Ja nie wiem kto będzie kupował trzeba zapytać tych, którzy budują, to oni analizują i diagnozują rynek i wkładają własne pieniądze i ja się z tego cieszę. Jeśli za parę miesięcy będzie zatrudnione około 30 osób w tym hotelu, to po pierwsze ludzie z zewnątrz będą mieli gdzie zatrzymać bo do tej pory nie mieli. Są dwa hoteliki, ale to jest za mało, wycieczka nie może, a więc będą zostawiać pieniądze, bo będą zostawać na noc w Opatowie, a około 30 osób będzie miało pracę. Tego przedsiębiorcę, tego inwestora ja szanuję ponad wszystko, zresztą jak każdego kto przychodzi do mnie, ale dlatego, że oni dają miejsca pracy i wpływy do budżetu, a z nich zrobimy coś pożytecznego. Jeszcze co do kwestii związanych z przygotowaniem terenu pod inwestycje - ta część jest zaplanowana z mostem łącznie i ten most będzie 50-60 tonowy, bo nim mają przejeżdżać ciężarowe samochody. Następnie p. Burmistrz nawiązał do lat kiedy był radnym i kiedy namawiał ówczesny Zarząd do podejmowania działań w tym kierunku chociaż też nie było łatwo, ale dużo łatwiej niż teraz i dodał, ja te działania podjąłem jako człowiek, który w miarę jest niezależny ani politycznie, ani finansowo. Jestem człowiekiem, który stoi twardo na ziemi i stara się rozsądnie myśleć. Ludzie pytają w tej chwili kiedy będzie strefa. Myślę że w ciągu pół roku do 9 miesięcy.

Następnie p. Burmistrz odniósł się do pytań i uwag zawartych w wystąpieniach radnych i powiedział, nie zgadzam się z p. radnym, że to jest budżet na jedną inwestycję - targowisko, bo to jest budżet na razie na dwie inwestycje, a na cały rok jest to na kilka inwestycji.

- Brak realizacji wniosku o zakup fotoradaru i sygnalizacji świetlnej na ul. Legionów - każdy ma różne podejście do tej kwestii. Ja jestem człowiekiem mundurowym w stanie spoczynku, natomiast nigdy nie byłem człowiekiem, który zdierał ostatnią koszulę z ludzi. Ja nie mam pretensji tego p. radnego, ja przede wszystkim analizuję bezpieczeństwo a obecne na tej ulicy nie ma dużo wypadków drogowych i to przede wszystkim jest argumentem Generalnej Dyrekcji na chodniki na drodze nr 9 i 74, że nie ma osób zabitych, bo tu te dwa elementy wchodzi chociaż ja z taką argumentacją się nie zgadzam. Ja się zgadzam, że powinien tam być chodnik i oświetlenie żółte i to mi obiecał dyrektor Wyrwich i ja niczego nie zaniedbałem. Kiedy teraz słyszę, że pieniądze z Unii Europejskiej na drogi mogą nie dotrzeć, to te moje wyjazdy co się odbywały dwa razy w tygodniu i wielokrotne rozmowy telefoniczne gdzie zapewniano mnie o tym, że w 2013 roku chodnik będzie zrobiony ale jeśli nie utrzymają tego 3,7 mld na inwestycje, chodniki to siłą rzeczy nawet jeśli jestem optymistą to muszę powiedzieć, że to będzie kłapa całkowita, kłapa finansów. Nadal jestem w przekonaniu, że to będzie. W ubiegłym roku byliśmy umówieni, że ja przekażę ten kawałek placu tutaj pod chodnik, że zainwestujemy w żółtą sygnalizację, a w 2014 roku zbudujemy ten chodnik tam na ulicy Legionów, natomiast ten miał być w 2012 roku. Wszystko zrobię, żeby ten chodnik w 2013 roku był. Ja toczę bój o ten chodnik na drodze nr 9 bo to nam się należy, dlatego że tu jest ogromny ruch przejeżdża 14 000 pojazdów ciężarowych a ludzie chodzą jak gęsi pomiędzy tymi pojazdami i to, że nie ma tutaj osób zabitych to jest tylko dlatego, że ludzie są wyczuleni na to i są bardzo ostrożni. Dzisiaj trwa dyskusja publiczna, że gminy robią kasę na tych fotoradarach. Tam jest potrzebna sygnalizacja żółta. Można było wydzierżawić albo można było kupić fotoradar, ale trzeba na to mieć pieniądze. Kupno słupka i fotoradaru to koszt w granicach 100 tysięcy złotych. Ja bym chciał żeby było bezpiecznie, żeby nie przekraczali kierowcy prędkości. Wolę apelować do ludzi, żeby jechali wolniej i wolę wyciągać wnioski z tego, że jednak jest bezpiecznie. Wszystkiego na raz nie zainwestujemy bo tu jest potrzeba inwestycja, a ja też nie chciałem takiej sytuacji, że od razu pewne formy i metody pracy przenoszę z instytucji, z której przyszedłem i od razu idę na kasę ludzi. Akurat ta kwestia jest potrzebna, ale nie jest priorytetowa. Zobaczmy jakie będą dalsze wykonania, co się uda zrobić przy tych chodnikach i przy sygnalizacji. Przechodząc do tych odpowiedzi dalej. Aby była sygnalizacja świetlna nad przejściem trzeba najpierw zrobić przejście, a tam nie ma chodnika w tym miejscu. Trzeba więc zbudować chodnik, ale żeby go zbudować trzeba odkupić i przekazać teren.

Porozumienie my wysłaliśmy już trzy miesiące temu ale ono gdzieś krąży. Tu nic nie zostało zaniedbane, ale z powodów finansowych jest niesamowity opór władzy. Jest to ogromny opór, bo jest ta sytuacja przejściowa i nie wiem czy to kryzys, czy recesja, która niesamowicie rzutuje na stan infrastruktury drogowej.

- Następny problem - alternatywa miejsca dla psów. Ja wiem, że to jest ważny problem, ale nie najważniejszy, ja po prostu nie miałem czasu, może gdy będę go miał to się tym zajmę.

- Brak placu zabaw - informowałem już Państwu, że złożyliśmy już projekt w ramach Radosnej Szkoły na ponad 200 000,00 zł. Uważam, że to miasto powinno mieć plac zabaw. Przeznaczaliśmy na to teren przy Szkole Nr 2, bo tam potrzebne jest 500 m². Przed kilkoma dniami był u mnie pełnomocnik p. Piwowarskiego, który chce sprzedać tę działkę, a moim marzeniem jest tę działkę kupić i zrobić ten plac zabaw. Projekt jest złożony na teren za tą działką, ale ta działka graniczy i będę robił wszystko aby zrobić na tej działce, żeby było wejście od strony parku. Plac z prawdziwego zdarzenia naprzeciwko osiedla. Ja mam wizję funkcjonalną i estetyczną i są podjęte działania. Ten Pan chce określoną kwotę, a ja uważam, ta działka 8 arowa nie jest warta takich pieniędzy. Ja chcę to zrobić, żeby to było sensownie i ładnie zrobione.

- Brak pieniędzy na promocję – 70 000,00 zł, a co z tej promocji wyszło gdy było na nią po 100 000,00 – 150 000,00 zł? Jaki efekt był tej promocji. Proszę nie wyciągać wniosków, że promocja jest niepotrzebna, ale żeby promować trzeba mieć co. Dzisiaj sama Brama Warszawska i sama Kolegiata, która jest przez ten budynek zatykana, gdzie ktoś bezmyślnie sprzedał ten kawałek porządnego gruntu komunalnego, a później bezmyślnie wydał zezwolenie żeby wyburzyć ten budynek. To dobrze, że ktoś inwestuje, natomiast to, że jest zatkana część tej Bramy to jest rażące. My nie mamy żadnej infrastruktury, nie ma żadnej koordynacji. Samo wydawanie pieniędzy żeby się zabawić mnie nie bawi. Trzeba do tego co jest zbudować infrastrukturę, bo ludzie idą oglądać Kolegiatę, Bramę Warszawską, to jest piękne dzieło ludzi. Młodzi ludzie idą nad wodę, kort tenisowy bo ich to nie interesuje. Idą z przewodnikiem, żeby ich gdzieś oprowadził. A u nas, żeby znaleźć przewodnika jest problem, a jak już jest przewodnik to jest problem z wejściem do niektórych obiektów. Państwo też macie możliwość rozmowy z ludźmi, żeby chociażby skoordynować kwestię turystyki, bo to jest walka między poszczególnymi podmiotami zarządzającymi. Dzisiaj przy tym natłoku inwestycji, przy tym budżecie cudów nie ma. Oczywiście, że się różni projekt budżetu p. Grzegorz, który mam nadzieję uchwalicie dziś Państwo.

- Co do dróg -Pan powiedział, że było 2 000 000,00 zł, a teraz jest 600 000,00 zł. Padło stwierdzenie, że nie wiadomo jest czy te 500 000,00 zł z Powiatu będzie. W tej chwili piszemy porozumienie na temat tych 500 000,00 zł, które ma przekazać Starosta. To jest w obróbce, mają prawo doskonalić bo to ostatecznie oni dają pieniądze. Dając je im, my też będziemy korzystać ze wzorów tych, które oni nam przedstawili. Ja nie wprowadzam tych dotacji, która jest potwierdzona, że będzie 500 000,00 zł i nie wprowadzam tej na ul. Sempołowskiej. Przyjdzie dotacja na targowisko 500 000,00 zł to będzie wprowadzone 420 000,00 zł na ul. Sempołowskiej. Tak się konstruuje budżet i taka jest logika funkcjonowania. Ja nie wyobrażam sobie, żeby nie było zrobione to, o czym mówiłem Państwu w tamtym roku. Zamykamy inwestycję pt. targowisko, zamyka się inwestycja Wólczanka, bo takie mam zapewnienie, że wchodzi z inwestycją inwestor. Mamy zaprojektowany dalszy odcinek kanalizacji, żeby później tej asfaltowej drogi nie psuć, aż do granicy miasta. Tam będą dwie rury rotacyjne położone, jedna musi zbierać ścieki od ludzi, a druga pompa musi pchać powrotem. To będzie pod jezdnią położone i jest już wszystko zaprojektowane i uzgodnione. To szambo, które mieliśmy budować od targowiska, to nie będzie szamba, tylko tam od razu będzie pompowała pompa do kanalizacji. Nie wyobrażam sobie, żeby to nie było zrobione. Dobrze, że Państwo pytacie, bo nie macie obowiązku znać tego w detalach tak jak ja bo wy nie macie na to czasu, macie swoje zadania. Ja z przyjemnością na to odpowiadam, bo to jest moje hobby. Ja w detalach mógłbym mówić o inwestycjach, co do odcinków, co do ceny bo tym na co dzień żyje. Tam nie zostało nic zaniedbane. Plac targowy to była najniższa cena jaką wybraliśmy. Myślę, że to będzie ładny obiekt, który będzie służył dziesiątki lat ludziom, będzie tam kilka miejsc pracy, ktoś będzie musiał o to dbać i nie można poddać żadnej dewastacji. Te miejsca muszą być wkalkulowane już w koszty funkcjonowania tego targowiska.

- Adaptacja pomieszczeń - 150 000,00 zł, a w tamtym roku było więcej. 150 000,00 zł przeznaczam na adaptację pomieszczeń po garażach, po byłej Komendzie Policji. Tam będą ładne dwa mieszkania. Chcemy je zrobić bo jest taka potrzeba. W ubiegłym roku włożyliśmy 700 000,00 zł na gospodarkę mieszkaniową i zrobiliśmy wiele rzeczy, doprowadzenie wody, odprowadzenie ścieków, okna, piece, ci ludzie już inaczej spędzali zimę. Ja zastałem gospodarkę komunalną zdewastowaną, zdekapitalizowaną całkowicie.

- Wykup nieruchomości – wiadomo, że 8 000,00 zł, to śmieszna kwota na wykup nieruchomości. Mamy wykupić 8 arów tutaj, mamy wykupić od p. Rynio, którą dzierzawimy, ale w tym roku nie musimy wykupić pod targowisko. Najchętniej bym jeszcze odkupił na dostęp do tego placu od tych, którzy kupili od Gminy, albo zaproponowałem zamianę właścicielowi, który ma te dwie działki od strony ul. Kopernika i czekam na jego decyzję. Mamy też przygotowane wszystko do sprzedania. Sprzedaliśmy tam np. cztery działki. Przygotowana jest nieruchomość na ul. Ogrodowej do sprzedania też są chętni ale ludzie liczą na obniżkę ceny, czego nie mogę uczynić bo wtedy my mniej zrobimy. Będę czekał dotąd, aż te 170 000,00 zł weźmiemy za ten budynek, bo na tyle jest oszacowany. Jest jeszcze do sprzedania pięć działek przy ul. Partyzantów. To nie jest tak, że Gmina nie ma co sprzedać. Są ogłaszane przetargi, w Jałowesach, w kilku innych miejscach, ale kupiliśmy w Nikisiałce. To jest gotowe, są podpisane umowy, będziemy robić przetargi i będziemy to realizować. Tym ludziom są potrzebne świetlice, muszą się gdzieś spotkać, porozmawiać i ze sobą i z Burmistrzem. Tak rozumię tę sytuację. Oszczędności robimy gdzie możemy. Państwo mówiliście na temat ciągnika. Tak się składa, że ja ciągnikiem jeżdżę prawie całe życie i tam mają być sprawne dwie rzeczy – światła i hamulce, a jak się zatrzyma to będziemy silnik robić. Teraz nie mamy pieniędzy, żeby kupić nowy. Co do samochodu - on jest teraz bardziej potrzebny niż wcześniej. Na utrzymaniu Urzędu m.in. na podróżach i na biurokracji w stosunku do 2010 roku, w 2011 roku zaoszczędziliśmy 100 000,00 zł. Urząd funkcjonował i niczego mu nie brakowało.

- Teren rekreacyjny przy Zochcinku - najpierw zastałem sytuację kiedy ten najbardziej potrzebny nam do życia „obiekt” został wystawiony tak, żeby nie był funkcjonalny więc został przeprojektowany. To wszystko zostało poprawione i jeszcze nie tak jak bym sobie życzył, ale zrobiłem co mogłem. To nie jest priorytet, my to musimy zrobić, bo musimy środki rozliczyć, ale to nie jest priorytet czasowy. Jak się robiło to od początku to trzeba było zrobić takie coś jak w Baćkowicach, a nie zrobić takie byle co i ludziom zamydląć oczy. To przecież było robione za pieniądze wojewódzkie a nie gminne i jeszcze przejąć ten zbiornik na nieszczęście tej Gminy dlatego, że muszę do niego dopłacać za operat wodny i za inne rzeczy, a to powinno być Spółka. Dzisiaj się ponosi koszty nieuzasadnione, a większość zbiorników gminy nie przejęły.

- Co do rewitalizacji – jest zrobiony cały kosztorys, także na basen, co uzgodniłem z Państwem w kwietniu 2011 roku, że jeśli myślimy poważnie o strategii i rozwoju tej Gminy, a myślimy bo jak widać wykonujemy tą pracę od podstaw, to nie może być tak, żeby ze względu na wakacje, ze względu na skrzywienia kręgosłupa i inne patologiczne postawy, żeby dziecko nie miało dostępu do wody. Młodzi ludzie pytają mnie w lecie kiedy będzie ten basen. Z etapowałem to zadanie na całą infrastrukturę i obiekt odkryty, a w miarę możliwości finansowych kiedy będzie możliwość dopiero dobudowania góry. My to musimy zrealizować, kosztorysowo to jest w granicach 4 000 000,00 zł. Na pewno w przetargu wyjdzie nam taniej, ale np. 1 600 000,00 zł trzeba mieć. Jestem na dobrej drodze aby do udziału własnego jeszcze 50 % pozyskać. Zakładam, że gdybyśmy ten basen budowali za 4 000 000,00 zł to mam nadzieję, że dołożymy tylko 800 000,00 zł, czyli połowę tego udziału własnego nie tylko do basenu, ale także do stadionu. Taki wniosek niedługo pójdzie do Urzędu Marszałkowskiego o wprowadzenie tych obiektów, bo to powinno być dawno zrobione, ale trzeba mieć na obiekty pozwolenie, natomiast te obiekty, które były przygotowane zanim ja przyszedłem były na zgłoszenie. Teraz mamy pozwolenie na stadion, na basen, możemy napisać i napiszemy jeszcze w tym tygodniu wniosek o wprowadzenie tych obiektów do Wojewódzkiego Rozwoju Budowy Infrastruktury Sportowej. I tym sposobem te pieniądze, nad którymi tam ktoś będzie czuł, a takie wyzwanie przyjął p. Poseł Pacelt, bo już pomógł mi w tej kwestii. Jest zgoda i akceptacja tutaj odpowiednich władz województwa, że jeśli te pieniądze będą to zostaną one przekazane i w tym kierunku idę. Ja szukam pieniędzy, bo wiem, że ich my nie mamy.

- Budżet Oświaty – sprawy poruszane przez p. Grzegorza Malińskiego - ja nie twierdę , że nauczyciele zarabiają za dużo, nie twierdę, że za mało pracują, nie jest to moja sprawa, ale wiem jedno, w tej chwili są najbardziej uprzywilejowaną grupą zawodową w tym kraju, ale nie miałbym nic przeciwko temu, żeby to uprzywilejowanie, które stworzył im rząd Polski, żeby w ślad za tym poszły pieniądze do samorządów, ale nie poszły i mało tego z powodu obniżenie podatków VAT i podatku w ogóle dochodowego, w sumie per saldo wszystkie gminy w ciągu roku otrzymują około 8 mld zł mniej niż otrzymywały, w okresach porównywalnych przed obniżaniem tego podatku, podczas gdy zadań mają więcej. Teraz ta sytuacja, uzupełnienia tych dodatków, to jest 14-pensja, która budżet gmin kładzie całkowicie, ale jest obowiązek wypłaty i trzeba wypłacić. Gdybym nie patrzył na sytuację ludzi w oświacie, którzy wiem, że nie znajdują pracy i pójdą na bruk bo nie ma zaplecza, to już bym podjął takie działania, żeby ta oświata była już dużo tańsza, ale nie mogłem tego zrobić dopóki nie zapewnię jakiejś sytuacji rozwijającej się na miejsca pracy. Kiedy będę widział, że jest możliwość dorobienia sobie, nawet kiedy ma ktoś uprawnienia to mogę podejmować takie działania. Muszę patrzeć nie tylko na ekonomię ale i na ten aspekt społeczny, bo mam doświadczenie ogromne i empatię do ludzi.

- 2% podwyżki dla pracowników. Ja pamiętam co powiedziałem w tamtym roku chodziło tu szczególnie o Bibliotekę. Pracownicy administracyjni zarabiają bardzo mało. Troszeczkę w Urzędzie nam się udało na ile było możliwości podnieść jednym mniej innym więcej w zależności jak mieli, natomiast pracownicy w administracji mają bardzo mało, to jest po prostu głodowa pensja. Powiedziałem, że spróbujemy w tym roku, w trakcie roku dofinansować. W zeszłym roku też była przewidziana np. w Urzędzie podwyżka, ale dopiero tą podwyżkę zrobiliśmy od września i tak pracownicy mają lepiej, bo tę kwotę od września mają już teraz na cały rok zabezpieczoną , czyli mają wyższą podwyżkę. Podwyżka od stycznia była by mniejsza, a myśmy ją rozdzielili od września i automatycznie trzeba było środki większe zabezpieczyć od stycznia, więc może tak też będzie przy pracownikach. Ja nie mam amnezji tylko borykam się z budżetem i staram się to wszystko spać. Lepiej dostać później niż wcale, albo lepiej dostać więcej później niż mniej wcześniej.

- Dopłata do wody - te 51 000,00 zł, które jest w budżecie to jest od stycznia do kwietnia i koniec nie będziemy dopłacać już do wody. Zbadaliśmy już tą sytuację jeśli chodzi o wodę, kanalizacje i ścieki w innych Gminach. My w żadnych podatku nie górujemy, a ja nie jestem zwolennikiem windowania opłat i podatków, bo to zabija przedsiębiorczość, gospodarność i inicjatywę. Podatek rolny mogliśmy podwyższyć więcej, ale te nawozy są jednak drogie, ten pogląd podzieliła też Rada więc niech ludzie troszeczkę odetchną.

- co do zadłużenia Gminy – proszę p. Przewodniczący Żychowski aby Pan to zadłużenie zostawił mnie i nie martwi się o te kredyty. Ja na utrzymanie bieżące nie wydam ani złotówki, natomiast na inwestycje kiedy wiem, że jest strategicznie zachowana płynność finansowa ja z czystym sumieniem to wydam, bo wiem, że inwestycje się robi z kredytu . Nie mogę wziąć kredytów na dofinansowanie szkół, na promocję, na podróże, na wyjazdy służbowe, ale wezmę na to, gdy będę widział , że to przyniesie efekty ekonomiczne tej gminie, bądź ulży ludziom w ich funkcjonowaniu. Pytają mnie ludzie czy spłacam kredyty, nie ja tylko spłacam to co muszę biorąc kredyt , utrzymuję tylko płynność finansową bo muszę coś robić. Bo my nie dość, że mamy dużo kredytów, to jeszcze nie mamy nic zrobione , bo tu w tej Gminie w zasadzie nie ma żadnej infrastruktury zrobionej.

- do dróg powiatowych w zeszłym roku dołożyliśmy 420 000,00 zł do tych dróg, gdzie to wiadomo. Jeśli chodzi o chodniki , zrobię wszystko aby chodniki w ul. Klasztorna, ul. Kąpielowa zostały zrobione w tym roku, bo przełożyliśmy je z ubiegłego roku dlatego, że już były zaawansowane pieniądze na projekty na inne rzeczy, natomiast te 7 000,00 zł na chodnik przy ul. Partyzantów przeznaczaliśmy, bo ja się wstydzilem wchodzić do Notariatu p. Borowiec z jezdni na błoto, a wszystko i tak jest na Burmistrza niezależnie czyja jest droga. Ta sama sytuacja jest z odśnieżaniem, nie ważne czy to jest droga w zarządzie krajowym, czy w zarządzie powiatowym, każdy wini władze gminne.

- Szukanie w projektach Unii Europejskiej - to co p. Żychowski powiedział. Każda złotówka jest ważna, tylko trzeba mieć udział własny na te projekty. Takimi projektami gdzie nie ma własnego

udziału to są projekty z kapitału ludzkiego i my z nich korzystamy, chociażby to indywidualne nauczanie, szczególnie w tym zakresie do niedawna kulała właśnie Szkoła Nr 2.

- Wykopaliska - ja też bym chciał, żeby te wykopaliska były tylko to też kosztuje. Ja uważam, że to jest ważna rzecz, natomiast z tych ważnych musimy wybrać priorytety i ani w tym, ani w tamtym roku nie wybraliśmy tego zadania.

- Ponadto p. Burmistrz powiedział, że wynotował sobie jedno zdanie w trakcie wypowiedzi p. Przewodniczącego Żychowskiego jeśli chodzi o pozyskanie środków na turystykę i w związku z tym zadał go p. Przewodniczącemu Żychowskiemu - czy analizował ile pozyskano środków do roku 2011 na turystykę z zewnątrz? i poprosił aby p. Żychowski był uprzejmy tym tematem się zająć i będzie wdzięczny jak udzieli mu odpowiedzi na to pytanie.

- Co do dworca - będąc miesiąc czasu na tym urzędzie pojechałem do Połańca obejrzałem to wszystko i nawiązałem kontakt z firmą TANKPOL i zaczęły się negocjacje i gdzie tu jest moja wina, że człowiek oszukiwał mnie, oszukiwał tego inwestora przez rok czasu, a później się wycofał. Ja poprosiłem żeby to usunąć bo wieczorem działały się tam różne rzeczy. Dzisiaj jest tam kontener, jest zadanie więc poczekajmy. W tej chwili są dwie propozycje zewnętrznego biznesu. Gdy mielibyśmy pieniądze zbudowalibyśmy jakiś dworzec i wydierzawili go dla PKS bo mamy działkę, ale nie mamy na to pieniądze. Jest nam potrzebne 5-6 stanowisk, to jest zadanie gminy, że ma burmistrz, wójt, prezydent zabezpieczyć, to nie znaczy wybudować zwłaszcza jak nie ma pieniędzy. Ja nie ustaję w rozmowach i to z poważnymi ludźmi, bo w jednym przypadku to jest poważny człowiek, który się na to zdecyduje i zbuduje. Wołałbym, żeby to było na terenie Gminy, ponieważ przy okazji byśmy sprzedali działkę i wzięli pieniądze na inne zadanie. Miałem to wszystko podopinane i we wrześniu te wszystkie inwestycje by się zakończyły, ale człowiek zachował się jak się zachował, ale to jest jego własność, której nie można wyrwać na siłę.

Kończąc swoje wystąpienie dodał, ja jestem otwarty na rozmowy tylko rozmawiajmy o tym co jest realne, a nawet rozmawiajmy w perspektywie czasu. Cieszę się, że Państwo pytają, bo ta dyskusja przy budżecie powinna być. Ja się źle czuję jak przy budżecie jest cisza, natomiast bardzo proszę abyście Państwo przyjęli ten budżet, bo proszę mi wierzyć, że na mnie spoczywa ogromna odpowiedzialność żeby to wszystko połączyć finansowo i żeby to wszystko zrealizować. Wierzymy, że to się uda bo inaczej człowiek wpadałby w apatię, a jak już podejmę jakieś zadanie to wykonam je. Czasami jak są jakieś opóźnienia to z powodu procedur formalnych, które trzeba przejść. Nie mogę powiedzieć, że przystępujemy teraz do drugiej części planu, z tego co pamiętam jest tam 130 000,00 zł w budżecie zabezpieczone na pozostałą część Gminy, ale nie wykluczone, że musimy tę część, którą już uchwaliliśmy poprawiać w zależności od tego, gdzie umiejscowimy ten dworzec. Prowadzimy ciężką drogę pokonując te wszystkie procedury i sprawy finansowe, a czas nam nie sprzyja, dlatego że jest dekonunktura w tej chwili w gospodarce i ona dotyczy nie tylko naszej Gminy, z tym, że my tylko patrzemy na naszą Gminę.

Pan radny Andrzej Żychowski - prosząc o głos powiedział, ja chciałbym podziękować p. Burmistrzowi, że był uprzejmy tak szczegółowo odpowiedzieć tak na moje pytanie jak i osób, które były tutaj przy mikrofonie. Cieszę się, że p. Burmistrz podzieli nasze zdanie, że troska o budżet to jest nie tylko to, że spotykamy się na tej sali, siedzimy od godz. 11.00 i właściwie jedynym tematem jest budżet, a jeszcze mamy kilka innych spraw. Dobrze, że p. Burmistrz był uprzejmy powiedzieć o tym, żeby takie spotkanie być może się odbyło i proszę aby p. Przewodniczący był uprzejmy z p. Burmistrzem taki termin umówić bo myślę, że warto żeby do takiego spotkania doszło i o pewnych tematach porozmawiać. Jest jedna sprawa, która nappełniła mnie smutkiem i muszę powiedzieć, że nie zgadzam się z Panem w tej sprawie całkowicie, użył Pan takiego sformułowania odnośnie oświaty, a ponieważ jestem oświatowcem zabolalo mnie to, że najbardziej uprzywilejowaną grupą dzisiaj są oświatowcy. Nie mogę tego tematu pominąć, nie mogę przejść obok niego obojętnie. Nie twierdzą, że nie są grupą uprzywilejowaną, są grupą uprzywilejowaną, ale w żadnym przypadku nie jest to grupa najbardziej uprzywilejowana. Jest szereg grup zawodowych, które są znacznie bardziej uprzywilejowane. Ja przypomnę tylko, jeśli chodzi o emerytury o tzw. 100 % zwolnienia, zniżkę etatów i proszę mi wierzyć, bo wiem mniej więcej jak to będzie od 1 września, że będzie

jeszcze mniej godzin, więc to nie jest p. Burmistrz najbardziej uprzywilejowana grupa. Powiem tak prywatnie, że ja swoje dzieci namawiałem do pracy w oświacie i patrzę tak po tej sali jak tu siedzicie ileż to waszych dzieci tak garnie się i pędzi do tej oświaty. Na pewno nie garną się i nie pędzą. Są inne zawody gdzie ludzie stoją w kolejkach, żeby się do nich dostać, na pewno nie są to uczelnie oświatowe. Jeśli chodzi o turystykę to rzeczywiście, że wartaloby policzyć, ale to co mówiłem o folderze myślę, że tu warto coś zrobić, bo te foldery były. Jeśli chodzi o 3-dniowe Jarmarki, takie po prostu były. Takie zaczęły się kiedy my byliśmy w Radzie. Myślę, że w tej sprawie troszkę różnymi się zdania, ale myślę, że się szanujemy, że jak i inni radni dostrzegamy ogrom pracy p. Burmistrza, ale czasami się różnimy i to dobrze, ponieważ czuł bym się źle gdybym tu wyszedł i tylko Panu przyklaskiwał. Mamy różne zdania, ale mimo tego myślę, że będziemy wracać w dyskusji do tych różnych spraw.

Pan radny Krzysztof Kawalec – prosząc o głos powiedział; chciałem się odnieść do tego co powiedział p. Burmistrz na temat fotoradarów i chciałbym podkreślić, że ja nie jestem zwolennikiem fotoradarów i nawet uczestniczę w takiej akcji na pewnym portalu społecznościowym i nie chcę tutaj wymieniać jego nazwy, ale cyt. „, na złość Rostkowskiemu jeżdżę przepisowo i bardzo namawiam do tego wszystkich”. Chciałem zwrócić uwagę na to, że wniosek, który złożyłem to też nie był mój wniosek tylko wniosek mieszkańców i myślę, że mieszkańcy podpisując tą petycję nie mieli na myśli, żeby Gmina miała jakieś dochody.

W wyniku wyczerpania głosów w dyskusji p. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie Rady projekt budżetu Gminy Opatów na 2013 rok.

f) Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/242/2013 w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Opatów na 2013 rok przedstawioną przez Skarbnika Gminy Opatów, 13 głosami „, za”, 0 głosów „, przeciw” i 0 głosów „, wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

W tym miejscu p. Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę w obradach od godz. 13²⁵ do godz. 13⁴⁰.

Po wznowieniu obrad po przerwie kontynuowano obrady sesji.

g) Pani Martyna Rusak – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2013 – 2028,

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/243/2013 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2013 – 2028, 13 głosami „, za”, 0 głosów „, przeciw” i 0 głosów „, wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

Ad.4.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej – dokonał podsumowania pracy Rady Miejskiej w Opatowie za 2012 rok. / stan. zał. do Prot. /.

Następnie stwierdził, że radni w materiałach otrzymali sprawozdania z pracy Komisji stałych Rady Miejskiej w Opatowie za 2012 rok i zapytał, czy w związku z tym radni mają pytania, uwagi, spostrzeżenia do tych sprawozdań.

W wyniku braku uwag sprawozdania Komisji stałych Rady Miejskiej w Opatowie zostały przyjęte przez aklamację.

Ad.5.

a) Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej - przedstawił projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Opatowie na 2013 rok.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/244/2013 w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Opatowie na 2013 rok, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

b) Pan radny Krzysztof Kawalec - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej - przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy na rok 2013 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/245/2013 w sprawie zatwierdzenia planu pracy na rok 2013 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

c) Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej - przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej w Opatowie.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/246/2013 w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej w Opatowie, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

d) Pani radna Grażyna Arczewska - Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej - przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Opatowie.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/247/2013 w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Opatowie, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

e) Pan radny Grzegorz Maliński - Przewodniczący Komisji Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej – przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Opatowie.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/248/2013 w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Opatowie, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

f) Pan radny Artur Kargulewicz - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, członek Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług Rady Miejskiej - przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług Rady Miejskiej w Opatowie.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/249/2013 w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług Rady Miejskiej w Opatowie, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

g) Pan radny Norbert Staniszewski - Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej - przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2012 Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej w Opatowie.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/250/2013 w sprawie przyjęcia planu pracy na rok 2013 Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej w Opatowie, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

h) Pani Monika Kościółek – p.o. Sekretarza Gminy - przedstawiła projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków funkcjonowania zespołu interdyscyplinarnego.

Pani radna Grażyna Arczewska - Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej - przedstawiła pisemną, pozytywną opinię do przedłożonego projekt uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/251/2013 zmieniająca uchwałę w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczegółowych warunków funkcjonowania zespołu interdyscyplinarnego, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

i) Pan Ireneusz Klimkowski – Kierownik Ref. RGRiNK – przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Opatów w latach 2013 – 2017”.

Pani radna Grażyna Arczewska - Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej - przedstawiła pisemną, pozytywną opinię wspólną Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej do przedłożonego projekt uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XXXIV/252/2013 w sprawie określenia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Opatów w latach 2013 – 2017”, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

Ad.6.

Radni nie wnosili uwag, nie zadawali pytań w sprawie przedłożonej informacji z pracy Urzędu Miasta i Gminy Opatów oraz Burmistrza Miasta i Gminy Opatów w okresie międzysesyjnym.

Ad.7.

Radni nie zgłaszali na piśmie interpelacji i zapytań.

Ad.8.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że tym miejscu porządku obrad o głos poprosił p. Kazimierz Drobik – reprezentujący Polskie Towarzystwo Osób Niepełnosprawnych. W związku z powyższym zgodnie z Regulaminem Rady, zgodę na zabranie głosu przez osobę spoza Rady musi wyrazić Rada Miejska.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, Rada Miejska jednogłośnie wyraziła zgodę na zabranie głosu przez p. Kazimierza Drabika, 13 głosami za, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. /stan. zał. do Prot. /.

Pan Kazimierz Drobik – zabierając głos powiedział; jestem członkiem i pełnomocnikiem zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Niepełnosprawnych w Łodzi. Prowadzimy na terenie województwa świętokrzyskiego w powiecie obecnie opatowskim i sandomierskim akcję charytatywną na rzecz dzieci i dorosłych niepełnosprawnych, którzy starają się, bądź będą się starali o sprzęt rehabilitacyjny. My w tej akcji czynimy dofinansowania w zakupie sprzętu. Sprzętem zawiaduje PEFRON i on dla starających się nawet o 70% refunduje koszty. W każdym przypadku zostaje tzw. wpłata własna, otóż my tą kwotę własną do pełnej kwoty dopłacamy, sprzęt do 1500,00 zł pokrywamy w całości. Organizujemy i wysyłamy osoby niepełnosprawne na turnusy rehabilitacyjne. W sytuacji gdy w Miejskim Ośrodku Zdrowia macie gabinet rehabilitacyjny możemy go doposażyć w formie darowizny, w brakujący sprzęt. Ja zostawiam w urzędach wnioski dla osób dorosłych i dzieci niepełnosprawnych. Taki wniosek musi wypełnić osoba, która będzie się starała o sprzęt. Wypełniony wniosek wraz z potwierdzeniem, wystarczy kserokopia stwierdzająca niepełnosprawność i wysłać do nas do Zarządu Głównego do Łodzi. Taki wniosek my rozpatrujemy i oczywiście zakupujemy sprzęt, czynimy dopłaty, jeżeli jest powyżej 1500,00 zł dopłacamy do pełnej kwoty, a jeżeli jego wartość jest do 1500,00 zł pokrywamy w całości. Sprzęt dostarczamy do domu zainteresowanego. Sprzęt zostaje własnością osoby zainteresowanej. Ja wnioski zostawiam u p. Burmistrza dla osób dorosłych i dzieci. Nasze wnioski są także na naszej stronie internetowej zamieszczonej w tytule. Są także wszelkie informacje o dopłatach i inne przy staraniach się osób niepełnosprawnych o sprzęt. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego, a od kilku lat jesteśmy już w strukturach Unijnych, działamy na terenie całego kraju. Obecnie akcja przebiega w Sandomierzu i w Opatowie. Ja jestem oddelegowany do Opatowa już trzeci rok z rzędu, bo my każdą akcję powtarzamy po roku następnym, a przy okazji sprawdzamy jak działa przekazany sprzęt. Wnioski będą złożone u p. Burmistrza, a tematem będzie zajmował się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Prosimy o rozpropagowanie tego tematu wśród mieszkańców Miasta i Gminy. Jest takie urządzenie, które zastępuje windę jest do schodów. Jest to wózek inwalidzki zaopatrzone w silniczek, który jest na kołach, bądź na gąsienicy i bezpiecznie pokonuje piętra i przewozi osobę niepełnosprawną z piętra na piętro i zwozi na dół. Proponujemy taki wózek, ponieważ my u naszych producentów krajowych takich sprzętów dużo nabywamy to mamy specjalne upusty, natomiast każdy inny użytkownik dostaje cenę katalogową. Taki wózek można

nabyć w granicach około 6 000,00 zł. My refundujemy starającego się 1000,00 zł. i nie potrzebny jest wniosek wystarczy zatelefonować do nas do Łodzi. Sprawą zajmuję się p. Prezes Burski, który pokieruje co dalej trzeba zrobić. Następnie zwrócił się z następującą prośbą; ponieważ w ciągu roku dużo obracamy, ponosimy wydatki prosimy o wsparcie naszej akcji. Nasza każda akcja kończy się uroczystością, w tym roku też w Opatowie, w dniu 26 lutego kończymy ją widowiskiem teatralnym dla dzieci. Widowisko ma treść i przesłanie antyalkoholowej przemocy w rodzinie. Widowisko jest dla dzieci bezpłatne. Ja zostawiam w gminach karty bezpłatnego wstępu. Natomiast prosimy p. Burmistrza, Radę o wsparcie naszej akcji z tego funduszu antyalkoholowego. My wystawiamy fakturę z opisem dla urzędów treści jakie nam podała Regionalna Izba Obrachunkowa za udział dzieci w widowisku o treściach profilaktyki antyalkoholowej.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej – zwrócił się do zebranych z prośbą o zainteresowanie się tą akcją. Jak tutaj Pan wspomniał osoby niepełnosprawne mogą bliższe informacje uzyskać za pomocą strony internetowej, bądź bezpośrednio w Urzędzie Miasta Gminy .

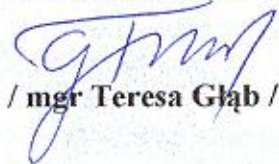
Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrza MiG – prosząc o głos powiedział; chciałbym podziękować przede wszystkim Państwu i całej Radzie za tę dyskusję i za uchwalenie budżetu. Dziękuję moim współpracownikom, kierownikom, pracownikom, którzy przyczynili się do stworzenia tego projektu, tego planu. Szczególnie dziękuję p. Martynie za tą ciężką pracę, którą jako Skarbnik wykonuje.

Ad.9.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej - stwierdził, że w wyniku wyczerpania przyjętego porządku obrad sesji, zamyka obrady XXXIV sesji Rady Miejskiej w Opatowie, a o terminie kolejnej sesji radni zostaną poinformowani w terminie późniejszym.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


/ mgr Teresa Głab /

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Opatowie


/ mgr Tomasz Staniek /